

SPORTOWY

Wychodzi w każdy poniedziałek i czwartek

ROK II Bydgoszcz—Poznań—Łódź—Kraków—Katowice—Gdańsk—Gdynia—Szczecin—Warszawa, dnia 17. X. do 20. X. 1946 r. NR 50

Team Śląsk-Kraków -- Szkoci 0:2

Po męczącej podróży porażka w Dundee

Drużyna polska, wskutek opóźnienia przybycia jej do Glasgow nie rozegrała tam projektowanego spotkania. Mecz odbył się w Dundee z miejscowym zespołem. Polacy, którzy po obfitym w „choroby powietrzne” przelocie nad kanałem La

Manche byli przemęczeni i fizycznie niedysponowani, wyszli z tego spotkania szczęśliwie ulegając zaledwie w stosunku 2:0. Przegrana nastąpiła wskutek niedyspozycji strzałowej naszego napadu. Gdyby organizacyjnie władze piłkarskie problem wy-

jazdu rozwiązały, gdyby piłkarze nasi mieli więcej wypoczynku, kto wie, czy nie mieliby możliwości zejść z boiska jako zwycięzcy. I tak zresztą wstydu nam nie przynieśli. Drużyna polska rozegra na gruncie szkockim prawdopodobnie jeszcze dwa mecze.

O wyniku ich poinformujemy czytelników w następnym numerze. W tym samym czasie w Glasgow rozegrała mecz z miejscowym „Rangers” czeska „Sparta” ulegając w stosunku 3:2. Jak dotychczas, słowiańscy piłkarze

niezłe spisują się w Szkocji. Zobaczymy co pokaże najbliższa przyszłość. Jedno jest pewne że groźnych mają przeciwników reprezentujących wysoki poziom sztuki piłkarskiej. I że dużo muszą włożyć „serca” w grę, by ująć nam nie przynieść. Wierzmy w naszych chłopców.



Czy Pisarski wystąpi w repr. Solski?

Według oświadczenia prezesa ŁOZB p. Stępienia, Pisarski zaczął intensywnie boksować, biorąc udział w drużynowych mistrzostwach okręgu łódzkiego. Z obserwacji stwierdza się że Pisarski boksuje normalnie prawą ręką (złamaną).

Wobec tego Łódzki OZB otrzymał polecenie od naczelnych władz PZB, aby Pisarski poddał się specjalnemu badaniu, lekarskiemu według komunikatu lekarza PZB. ŁOZB zobowiązany jest przesłać pisemne orzeczenie lekarskie do PZB.

Zasadniczo Polski Związek Bokserski nie ma zamiaru wstawiać Pisarskiego na przyszłość do reprezentacji państwowej, gdyż wyleczona chwila, wo ręką może każdej chwili przy silnym ciosie ulec ponownej kontuzji.

Włosi proponują spotkanie z Polską

W ostatnich dniach wpłynęło do Polskiego Związku Bokserskiego pismo z Włoch, które w bardzo uprzejmych słowach przypomina dawne pełne chwały chwile polskiego pięściarstwa. Włosi proponują rozegranie międzypaństwowego spotkania bokserskiego na terenie Włoch.

Jak się dowiadujemy, naczelne władze bokserskie projekt odrzuciły biorąc pod uwagę trudności komunikacyjne i zbyt daleką drogę. Zupełnie słusznie.

Węgrzy nie przyjadą do Polski

Polski Związek Bokserski otrzymał we wtorek w godzinach po południowych depeszę od Węgierskiego Związku Bokserskiego z wiadomością, że Węgrzy do Polski nie przyjadą. Węgrzy nie podali przyczyn ich nieprzybycia.

Dowiadujemy się również, że PZB akceptował mecz Polska — Szwecja na dzień 15. XII. w Sztokholmie. Projektowane spotkanie w Kopenhadze odrzucono.

Młodzicy w spotkaniach międzyokręgowych

Zarząd Śląskiego OZB wysunął projekt, aby w każdym międzyokręgowym spotkaniu występował młodzicy. W praktyce ma to wyglądać w ten sposób, że przed każdym spotkaniem młodzicy danych okręgów stoczą walki, których wynik nie będzie wpływał na ogólny stan meczu.

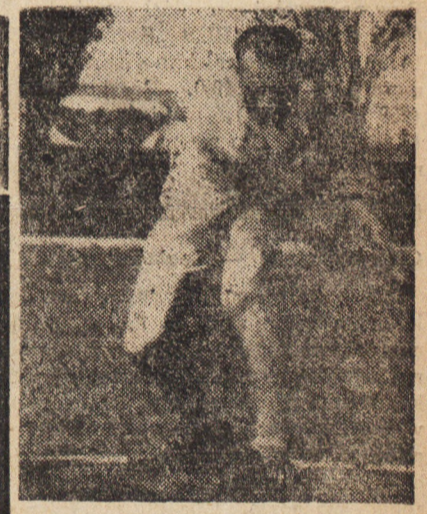
Projektodawcy przywiązują do tego wielkie znaczenie, widząc w tym dalszy etap wychowania młodzieży na

przyszłość. Naszym zdaniem jest to dobry projekt. Przez spotkania o charakterze ogólnopolskim juniorzy nabiorą doświadczenia ringowego. Spotyka się bowiem, że młodzi bokserzy prezentują niezły poziom, jednak brak im „otrząskania” ringowego.

Uważamy jednak, że cztery walki przed spotkaniem zasadniczym jest nieco za dużo, gdyż może okazać się zbyt nieciekawe dla publiczności, i

przedłuża zawody. Jesteśmy zdania i podajemy projekt, aby walki te miały bezwzględnie miejsce, ale uważamy trzy pary za zupełnie wystarczające.

Chcąc umożliwić młodzikom start we wszystkich kategoriach powinno się zmieniać kategorie przy meczu rewanżowym. Jest to projekt, który można udoskonalić. Projekt ten jest zasadniczo bardzo dobry i dla wychowania narybku zupełnie realny.



Piłat uprawia lekkoatletykę, jest dobrym urzędnikiem w Katowicach, oświadczył, że każdej chwili stanie do walki, gdy zajdzie potrzeba.

Dwóch sędziów neutralnych PZB projektuje zmiany w sędziowaniu

Polski Związek Bokserski zamierza wprowadzić w spotkaniach między państwowych i nawet w międzyokręgowych nowy system sędziowania, o party na dwóch sędziach. W zamierzeniach tych widzi PZB dobro, ze względu na sprawiedliwość i obiektywność. Jest rzeczą zupełnie jasną, gdy sędziuje jeden sędzia, to nie może zauważyć, w wielu wypadkach toku walki. W drugim wypadku kiedy jest trzech sędziów w tym jeden neutralny, zachodzą wypadki mylnego rozstrzygnięcia walk. Mamy na myśli ewentualną stronniczość czy patriotyzm dwu stron. Istnieje możliwość różnicy jednego punkta i zawodnik lepszy wygrywa. Kiedy sędziuje dwóch sędziów neutralnych podobne wypadki są wykluczone.

Joe Louis przyjedzie do Europy

Jak donosi prasa brytyjska mistrz świata wagi ciężkiej Joe Louis wybierze się na wiosnę do Europy. Zapowiedź przyjazdu „czarnego króla” przebiegła lotem błyskawicy Wielką Brytanię.

Pierwszy występ Louisa przewidziany jest w Londynie. Kto będzie prze-

ciwnikiem murzyna jeszcze nie ustalono. Drugi występ ma się odbyć w Paryżu, a trzeci w Hamburgu (!). W Niemczech Louis ma stoczyć walkę z Niemcem holenderskiego pochodzenia Tenn Hofem.

Jak z tego wynika, Amerykanie nawiązują z Niemcami stosunki gospo-

darczo polityczne i... sportowe. Czy Louis nie ma już godnego przeciwnika na świecie jak tylko... Niemca?

Dalej dowiadujemy się, że 18 listopada odbędzie się mecz bokserski między Schmelingiem a Tenn Hofem. Jest już zakontraktowany drugi mecz między Rungem i Neuselem.

Zakończenie lekkoatletycznych mistrzostw Śląska

Na stadionie „Pogoni” w Katowicach zakończono lekkoatletyczne mistrzostwo Śląska w wielobojach i sztafetach. Pięciobój kobiet wygrała Heyducka („Pogoń” Katowice), uzyskując 141 1/4 pkt., 2) Gemboljowska — 124 1/2 pkt., 3) Paździorówna (KS „Pogoń”) — 115 pkt.

Bieg na 100 m kobiet wygrała Heyducka w czasie 13,6 sek., a w skoku w dal osiągnęła ona 4,73 m. W dziesięcioboju męskim zwyciężył Mucha (Czeladź) osiągając 4452 1/2 pkt., 2) Chmiel (KS „Pogoń”) — 4066

pkt., 3) Segiet — 3924 pkt. W skoku o tyczce Mucha osiągnął wysokość 3,5 m, a w biegu na 100 m Fabian uzyskał czas 11,6.

Sztafeta kobiet 4x75 m wygrała „Pogoń” Katowice w czasie 43,5 przed „Zgodą” Świętochłowice 54,8 sek. 60—80—100—200 m wygrała również „Pogoń” Katowice w czasie 1:05,8 sek. przed „Zgodą” Świętochłowice 1,09 sek. W sztafecie 100—200—800 pierwszy przybył KS „Zgoda” Świętochłowice, w czasie 3:47,5 przed swą drugą drużyną — 3:49,5.

Sztafeta męska 3x1.000 m wygrał ZZK Bielsko. Czas 8:38,6. 2) „Pogoń” Katowice — 8:55,0 min. Również w sztafecie olimpijskiej zwyciężył ZZK Bielsko 3:49,6 przed „Zgodą” — 3:57,3 min.

W rzucie młotem Deja „Pogoń” osiągnął 39,13 m przed Segietem 35,30. Pomimo deszczu i rozmokłego gruntu, zawodnicy walczyli zaciekle o każdy punkt i należy przypuszczać, że przy bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych uzyskanoby znacznie lepsze wyniki.

Walasiewiczówna

Rekordzistka świata nie oszczędza swych sił. W najbliższych dniach startować będzie

na propagandowych zawodach w Czeladzi, Sosnowcu, Będzinie i Bytomiu. Po imprezach na Śląsku Walasiewiczówna udaje się do Grudziądza (24. 10.), a poźegnalny start nastąpi we Wrocławiu 27. 10. w ramach ogólnopolskich zawodów.



Wycigi motocyklowe w Grudziadzu

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Grudziadzu wycigi motocyklowe z okazji zakończenia sezonu. Zawody odbywały się na torze piaskim boiska garnizonowego. Na starcie stanęło 19 maszyn. Licznie zebrana publiczność z ogromnym zaciekawieniem przyglądała się wycigom, które były nader emocjonujące. W poszczególnych kategoriach maszyn zwyciężyli:

100 ccm. (pięć okrażeń, około 2.000 m) Pokornicki w czasie 2:40,6, 2) Gątkiewicz 2:44,4. 125 ccm Gątkiewicz 2:21,8; 2) Majcha 2:35,2. 200 ccm. Matczak 2:35,6; 2) Dąbrowski 2:36,2. 250 ccm. Pokornicki 2:24,3; 2) Nowakowski 2:29,8. 350 ccm. Szańkowski 2:24,5; 2) Stankiewicz 2:27,2. 500 ccm. Piotrowicz 2:34,4; 2) Formaniewicz 2:35.

Bieg zwycięzców na 10 okrażeń (4.000 metrów) 1) Zwoliński 2:35,2; 2) Piotrowicz.

Jubileusz RKS „Sarmata”

WARSZAWA W ramach obchodzącego uroczystość 25-cio lecia istnienia Robotniczego TKS „Sarmata” odbyły się wczoraj zawody sportowe, w programie których znalazły się rozgrywki piłki nożnej, zawody kolarskie i bieg na przelaj na dystansie 3200 m. W turnieju piłkarskim zwyciężyła „Syrena”, osiągając 3 pkt. i zdobywając puchar premiera Osóbki-Morawskiego, przed „Marymontem” — 2 pkt., „Sarmata” — 2 pkt. i „Skra” — 1 pkt. Kolarski bieg na przelaj na trasie 11.000 m. wygrał Napierała (RKS „Sarmata”) — 22:01,0, 2. Wrzesiński (ZZK „Orzeł”) — 23:10,0, 3. Olszewski (ZZK „Orzeł”), 4. Pięgat (RKS „Sarmata”), 5. Wiśniewski (RKS „Sarmata”). Bieg na przelaj przyniósł zwycięstwo Czajkowskiemu (RKS „Syrena”) — 10:20,0 przed Kowalskim (RKS „Sarmata”) — 10:40,0, Ruskowskim (KS „Syrena”), Włodarczykiem (KS „Tur”), Głuszcem (KS „Syrena”).

CFR (Rumunia) — Legia/Polonia 2:3

Już drugi raz nie powiodło się kolejarzom rumuńskim w Polsce. Mimo przegranej pokazali jednak grę na wysokim poziomie. Szybkością kombinacji i przyziemną grą przewyższali nawet swych polskich kolegów, a co najważniejsze, akcje ich były płynne, a każdy wypadek groził zdobyciem gola. Górując zagranicą nad skłecionym zespołem Legii i Polonii, zdobyli w krótkim czasie, bo w 5 i 17 minucie bramki. Nie zderzyli się jednak z zespołem polskim, który raczej nabiera ducha i w 29 a potem w 33 minucie strzałem Świdczarza zdobywa upragnione wyrównanie. Jeśli chodzi o pierwszą połowę gry, to do 25 minuty zaznaczyła się wyraźna przewaga Rumunów. Tyle jednak czasu potrzeba było Polakom, by się rozumieć. Od tej chwili została nawiązana zupełnie równorzędna gra.

Po zmianie pól Warszawianie strzałem Kohuta zdobywają prowadzenie, a obustronne wysiłki nie doprowadzają do zmiany wyniku. Z Rumunów najbardziej podobali się strzelcy obydwu bramek Lungu i Florian. Były one tak wymierzone, że bramkarz Borucz nie ponosi najmniejszej winy. Z Polaków dobrze zagrał Cyganik i Kohut. Borucz w bramce zupełnie dobry.

Mecz wygraliśmy, to prawda. Nie wiadomo jednak jakby on wyglądał, gdyby nie błotniste boisko, które misternymi akcjami Rumunów bardziej odpowiada niż Polakom. Wynik mógłby być inny. Zresztą Rumuni i tak co najmniej na remis zasłużyli. Piłka jest okrągła...

„Slavia Rudna” - ZZK (Tarn. Góry) 10:6

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Slavii”) Sus zwyciężył Dziurę, Matloch wygrał ze Sprusem, Wyciek pokonał Misia, Zorambik przegrał do Winklera, Zurzostał pokonany przez Oskroskowicza. Cwołek przegrał do Kaczmarczyka, a w wagach ciężkiej i półciężkiej „Slavia” zdobyła punkty walkowerem wskutek absencji zawodników przeciwnika.

Boks w Poznaniu

Rozegrane zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo klasy „A” Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego między rezerwami „Warty” a zespołem KS „Zjednoczeni” Poznań, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem „Warty” w stosunku 8:6, przy czym dwie walki zakończyły się walkowerem, a trzecia w półciężkiej, na skutek niestawienia się zawodników wypadła.

Wyniki techniczne były następujące:

W w. muszej: technicznie lepszy Malak zwycięża na punkty Hoppla

(Z), posyłając go w pierwszym i trzecim starciu do 8-miu na deskę; w w. koguciej: poprawiający się z meczu na mecz Sek (W) już w pierwszej minucie lewym sierpem posyła Stachowicza (Z) do 10-ciu na deskę i wygrywa przez k. o.; w w. piórkowej po wyrównanej walce sędziowie przyznają lewym sierpem posyła Stachowicza (Z) do 10-ciu na deskę i wygrywa przez k. o.; w w. lekkiej: Vogt (W) oszczędzając wyraźnie swego przeciwnika odnosi wysokie zwycięstwo punktowe nad Tomaszewskim (Z), w trzecim starciu

po czystym ciosie w serce Tomaszewski poszedł do 8-miu na deskę i tylko gong uratował go od wyliczenia; w w. półśredniej Adamski (W) zdobywa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika; w w. średniej po chaotycznej walce, mimo przewagi Heintzego (W), sędziowie ogłaszają zwycięzcą Rzadkiewicza (Z); w w. ciężkiej Kłosiak (Z) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu słabo ob. Gruszczyński, na punkty Lezochowski, Tilgner i Wasowski.

Bokserskie mistrzostwa Łodzi

ŁKS bije Concordię 14:2 — Zryw remisuje z Geyerem 8:8

ŁÓDŹ (13. 10.). W Piotrkowie ŁKS rozgromił tamtejszą Concordię w spotkaniu bokserskim o mistrzostwo OZB w stosunku 14:2. Jedyne punkty uzyskali piotrkowianie w wadze półśredniej na skutek porażki boksera ŁKS Karsznika. Stasiak, Marcinowski, Pisarski i Żyła rozgromili swych przeciwników. W drugim spotkaniu Zryw łódzki zremisował niespodziewanie z Geyerem 8:8. Ka-

miński, w słabej formie wygrał przez dyskwalifikację przeciwnika. Zadał on przeciwnikowi swemu Gomulakowi cios poniżej pasa. Lekarz stwierdził nieprawidłowy cios, lecz uznał Gomulaka za zdolnego do dalszej walki, na co ten nie chciał się zgodzić i odstąpił od walki. Czarniecki ze Zrywu w koguciej wygrał bezapelacyjnie swą walkę. Popularny „Mo-

ryc” Woźniakiewicz zmusił przeciwnika do poddania się. Trzesowski z Geyerą wygrał niespodziewanie z połującym jedynie na cios Untonem na punkty. Bednarz (Zryw) pokonał przeciwnika na punkty, a Jaskóła w ciężkiej zremisował po nieciekawej walce z Kłodasem (Zryw). Szczegóły obu spotkań podamy w czwartkowym numerze. (Skit.)

Harcerski Klub Sportowy Bydgoszcz mistrzem ośrodka w siatkówce

Żywy na terenie Pomorza Harcerski Klub Sportowy zorganizował ostatnio turniej o mistrzostwo ośrodka bydgoskiego w grach sportowych. Do turnieju w siatkówkę stanęło pięć drużyn. W rozgrywkach ówczesnych 5 druż. pokonała „11-tkę” 2:0 (15:5 — 15:10). W półfinale 5-tka wygrała z 43 druż. 2:0 (15:2 15:6), a

KHS zwyciężył 16 druż. 2:0 (15:11 — 15:11).

Ciężka walka wywiązała się w finale między „5-tką” a HKS. Zwyciężył po zaciętej grze HKS 2:1 (14:16 — 15:10). Obie drużyny wykazały dobry poziom i staranne przygotowanie. W walce o trzecie miejsce 16 drużyna zwyciężyła z 34 drużyną 2:0

W rozgrywkach piłkarskich wyeliminowane zostały następujące drużyny: 6, 30, 10, 11, 33, 8, 32. W ćwierćfinale spotka się 25 z 5 druż. — 7 z 24 — 16 z 34. Zawody odbywać będą się w ciągu bieżącego tygodnia na Stadionie Miejskim. Finały rozgrywek podamy w następnym numerze.

Legia (Chelmza) zwycięża RKS Tur 9:7

W wypełnionej po brzegi sali OMTur w Grudziadzu odbyły się w bieglej tygodnia zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza w boksie. Zwyciężyła niespodziewanie młoda drużyna Legii.

Niespodzianką o posmaku sensacji, była przegrana Wąsika w wadze piórkowej z Burchardem. Mecz nie stał na specjalnie wysokim poziomie, lecz wszyscy zawodnicy wykazali w walkach wiele ambicji.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: W wadze

muszej Wutler (Legia), po chaotycznej i na niskim poziomie stojącej walce pokonał Leppka (Tur) na punkty. W wadze koguciej Radtke (Legia) zremisował z Dulką. W wadze piórkowej Burchard znokautował niespodziewanie Wąsika (Legia) w trzecim starciu. W wadze lekkiej Paliński stoczył piękną walkę z Baranowskim II (Tur). Zwyciężył zasłużenie Paliński. W wadze półśredniej Cebulak spotkał się z Trzybińskim, walka zakończyła się fatalnie dla grudziądzanina. Cebulak zdo-

był już przed walką punkty w. o., gdyż Trzybiński miał nadwagę. W walce towarzyskiej, przy wyniku remisowym Trzybiński złamał rękę. W wadze średniej Kławiński (Legia) po równorzędnej walce przegrał z Rogowskim na punkty. W wadze półciężkiej Dolecki (Tur) znokautował już w pierwszym starciu Bartoszyńskiego. Ostatnie punkty dla Legii zdobył Lutobarski przez niestawienie się przeciwnika. Sędziował w ringu Hajec z Grudziądza, na punkty Kłosiński z Bydgoszczy.

A-klasa bydgoska w komplecie

Brda najlepsza - Polonia miała szczęście - Gwiazda nie umie strzelać

Ubiegłej niedzieli na Stadionie Miejskim przedefilowały przed amatorami piłkarskimi 3 bydgoskie drużyny a-klasowe, dając tym samym możność na początku jesiennych rozgrywek zorientowania się o ich wartości.

W pierwszym meczu spotkali się miejscowi rywale, wicemistrz Pomorza „Polonia” z beniaminkiem „Gwiazda”. Pierwsi — pewni siebie — w drodze do stadionu komentowali ile każdy strzeli bramek, 2 punkty już zapisali w przeddzień na tabelce. Drużdy, ostatnie dni schodzili się w swym lokalu klubowym i przysięgali pokazać jak się gra.

Co się działo na zielonej murawie? Beniaminek miał olbrzymią przewagę i przegrał. Drużyna Gwiazdy została bardzo dobrze wrażenie. Większość młodych chłopców, którzy włożyli cały swój temperament do gry, chcieli wygrać zachęceni licznymi zebranymi kibicami. Cóż kiedy zapomnieli o najważniejszym — nie biegać, nie biegać bez potrzeby, lecz strzelać, dużo i celnie i to nie w auty lecz do bramki. Póty kierownictwo sympatycznej drużyny nie wpoi w swoich graczy najważniej-

ezej w piłce nożnej zasady, nic z całej ambicji nie będzie. Wszędzie zostawia dobre wrażenie, a na tabeli same zera i w końcu spadek, a szkoda byłoby wielka.

Polonia w dniu wczorajszym ma do zaudyczenia zdobyte punkty tylko graczom ataku Gwiazdy, im powinna podziękować. W tym składzie i przy takim poziomie gry nie ma co liczyć na czołowe miejsce. W drużynie tej brak zgrania, jakiegokolwiek myśli w grze — wybił się jedynie Pyda przy słabym ataku przeciwnika.

W drugim meczu przedstawiła się Brda w walce z ambitną Chojniczanką. Był to w przeciwieństwie do pierwszego, mecz stojący na dużo lepszym poziomie, utrzymany przez cały czas w szybkim tempie.

Kierownictwo Brdy dużo przyczyniło się do odosobnionych ostatnich zwycięstw, przez odmłodzenie swej drużyny. Jako całość drużyna ta przedstawia się doskonale i ma dużo możliwości na zajęcie czołowego miejsca w tabeli. Ciekawym byłby mecz tej drużyny w obecnej formie z KKS Po-

morzaninem, który jest klasą na Pomorzu. W meczu niedzielnym zawiodła nieco pomoc, tak świetną jak i Lubawego widzieliśmy już dużo lepiej grających. Przybyłki przedstawia typ doskonałego bramkarza, broń pewnie, orientuje i ustawia się dobrze. Obrona Kubalczak i Walczak to trudna do przebycia zaporą. W pomocy najlepiej wyszedł Leśniak. Napad z Kopczewskim na czele, lotny, szybki, umie znaleźć otwór w bramce przeciwnika. Podobali się wszyscy, a wyróżnić należałoby Dąbrowskiego, mały i słabo fizycznie rozwinięty gracz ten jest wszędzie, oddaje celowo, jednym słowem jest doskonałym piłkarzem.

Kierownictwo klubu powinno dopilnować graczy, szczególnie młodych, ażeby się nie zmanierowali przedwcześnie, — nie dawali się prosić do gry, a może jeszcze żądali zapłaty w jakiegokolwiek formie. Dać im odpowiednią zaprawę na sali, a można będzie na tych chłopców liczyć.

W drużynie Chojniczanki, wszystko rośnie, silni gracze, zaprezentowali się dobrze przy odpowiednim trenersze mogli być dobrą drużyną.

SPROSTOWANIE

W 47 numerze naszego pisma zamieściliśmy notatkę pt. „Zwykłe oszustwo na ringu w Sopocie”, dotyczącą meczu bokserskiego Milicyjny KS — Vasutasok (Węgry).

W związku z tym wyjaśniamy jak następuje: Po przeprowadzeniu dochodzeń ustaliliśmy, że organizator zawodów Milicyjny Klub Sportowy Gdynia nie był w posiadaniu odpowiedniej ilości równych rękawic bokserskich, dysponując trzema parami 10-uncjowych i jedną parą 8-uncjowych rękawic. Przy podziale Węgrzy otrzymali dwie pary „dziesiątek” Polacy natomiast walczyli na zmianę. Po dwóch walkach „ósemkami”, kiedy Węgrzy zauważyli różnicę, nastąpiło natychmiastowe wyjaśnienie, że kierownictwo „Vasutasok” zgodziło się na wyjątek. Redakcja nasza miała mylne informacje. Inaczej jednak opowiadali Węgrzy po wyjeździe (przyp. red.).

Wobec takiego stanu rzeczy, jesteśmy w obowiązku fałszywą wiadomość sprostować. To co opublikowaliśmy, nie jest prawdziwą. Tą drogą przepraszamy kierownictwo Milicyjnego Klubu Sportowego jak i tych działaczy, którzy pracowali nad odbyciem imprezy.

Zaznaczamy, że nie wchodziły tu w grę żadne uprzedzenia, kierowaliśmy się jedynie obowiązkiem, co uczyniłby każdy organ sportowy, gdyby rzecz doprawdy miała miejsce.

Z naszej strony chcemy aby wszystkie polskie kluby i związki świeciły przykładem, podczas pobytu zagranicznych zespołów na naszym terenie.

Boks na Śląsku

Rozegrany w Chorzowie mecz bokserski z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie między RKS „Batory” Chorzów a AKS „Zryw” Świętochłowice, zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej w stosunku 11:5. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: na pierwszych miejscach zawodnicy RKS. Poganiuk przegrał na punkty z Siwciem, Grzesiek zremisował z Kalfusem, Opiela pokonał Gramka, Urbańczyk wygrał z Wałoszkiem, Kiszka podzielił się punktami z Bartlem, Kubica zremisował z Tajstrem, Łaboszek pokonał Piłkę, a Kubica II pokonał przez techniczne k. o. Osdnika.

Po tym zwycięstwie RKS „Batory” jest najpoważniejszym kandydatem na drużynowego mistrza Śląska.

Nadzwyczajne zebranie HKS-u

W nadchodzący wtorek 22 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w Domu Harcersza nadzwyczajne zebranie HKS-u, na które zapraszamy wszystkich członków oraz sympatyków. Na porządku dziennym sprawa utworzenia sekcji, motocyklowej, kolarskiej oraz hokeyowej. Poza tym ciekawy referat prof. Mrozika pt. „Harcerstwo i sport”.

Zarazem komunikujemy, że ćwiczenia gimnastyczne na sali rozpoczynają się 21 bm. godz. 18-ta — sala Miejskiego Ośrodka WF i PW, ul. Jagiellońska.

Sowiński — Komuda



Na ostatnich zawodach w Katowicach Sowiński po raz drugi pokonał Komudę, mistrza Polski.

Czestochowa

Pierwsza niedziela mistrzostw czestochowskiej A-klasy przyniosła niespodziankę w postaci zwycięstwa beniaminka tej klasy — Czarnych z Radomska nad WKS Wieluń na jego terenie. Spotkanie Kolejowy — Stradom zakończyło się zasłużonym remisem a trzeci mecz Skra — Victoria nie odbył się, gdyż sędzia uznał boisko jako niezdatne do gry.

Kolejowy KS — Stradom 2:2 (0:0)

Wynik odpowiada przebiegowi gry. Bramki dla Kolejowego strzelili Zalas i Jędrzejkiewicz, dla Stradomia Gawronski i Weżowicz w ostatnich dosłownie sekundach gry.

Sędziował Luszcz.

Czarni (Radomsko) — WKS (Wieluń) 3:2 (1:1)

Niespodziewane, lecz całkiem zasłużone zwycięstwo beniaminka A-klasy, dla którego goale zdobyli Dembowski 2 i Wyczółkowski z karnego. Punkty dla WKS uzyskali Szatkowski i Kostrzewski.

Sędziował dobrze Kościelniak.

Spotkanie drużyn gimnazjalnych

Dwa zespoły drużyn uczniowskich rozegrały spotkanie na rzecz budowy Stadionu Międzyszkolnego. Zwycięstwo odniósł Team B w stosunku 3:0 (2:0). Bramki strzelili Kopiera, Błasiak i Jedlecki.

Sędziował dobrze Sowała.

Ekielski i Łęski, zawodnicy „Unii” (Radomsko), która spadła do klasy B, zostali ukarani przez WG i D Czestochowskiego OZPN dyskwalifikacją cztero i dwutygodniową za grę w czasie zawieszania: za wstawienie ich „Unii” wymierzono grzywnę 300 zł.

*

Dwa nowe kluby powstają w Czestochowie — Poczty KS oraz Robotniczy Klub Sportowy przy fabryce „Elektrody”.

*

Do lokalu Czestochowskiego KS dokonano włamania, przy czym złodziej skradł jedynie aparat telefoniczny oraz pieczątki klubowe i bilety, nie tknęli natomiast koszułek, butów, piłek oraz inwentarza sportowego; celem tej kradzieży jest najprawdopodobniej szantaż.

*

W poczuciu obowiązku czuwania nad wychowaniem obywatelskim i sportowym członków klubu Zarząd RKS Skra ukarał 6-miesięcznym zawieszeniem klubowym graczy pierwszej drużyny — bramkarza Borowieckiego, napastnika Seifrieda oraz zapasowego Łyszczarza, a naganą z ostrzeżeniem dalszych zawodników pierwszej drużyny Bulekiego, Serdaka, Bakowskiego i Ślaza; powodem tych kar jest wywieranie niekorzystnego wpływu na życie klubowe, opuszczanie treningów i nadużywanie alkoholu w miejscach publicznych; sankcja ta wzbudziła dużą sensację w Czestochowie, gdyż dokonano jej dosłownie w przededniu mistrzostw A-klasy, zmniejszając szanse Skry na ponowne zdobycie tytułu mistrza.

*

Czestochowskie Tow. Cyklistów i Motocyklistów zarejestrowało już ponad 100 maszyn małego i pełnego typu.

*

Zasłużony organizator życia piłkarskiego w Czestochowie, Roguski, ma przenieść się do Wrocławia dla polepszenia warunków życiowych.

*

Spotkanie ping-pongowe Drużyna Państwowa nr 1 — Stradom dało wynik remisowy 5:5. Najlepszym graczem okazał się Pawelkiewicz (Drużyna), który odniósł cztery zwycięstwa (jedno w deblu z partnerem Kalecińskim), pozostał punkt dla Drużyny zdobył Kaleciński. Gracze Stradomia Czarniecki i Czarnota R. odnieśli po dwa zwycięstwa, a Czarnota Z. jedno.

*

Ludwików (Kielce) nie przyjechał na wyznaczone spotkanie o mistrzostwo bokserskie Okręgu Czestochowskiego, wskutek czego najprawdopodobniej zostanie przyznany walkower OKS-owi 16:0.

Drużynowe mistrzostwa Wybrzeża w boksie

GDYNIA (ter.) W ramach mistrzostw drużynowych Wybrzeża odbyły się w niedzielę, 13 bm. dwa spotkania pięciarskie w Gdyni — KKS Bałtyk — KKS Grom i w Gdańsku — KS Gedania — MKS Gdynia.

KKS Bałtyk — KKS Grom wynik remisowy 8:8 — spotkanie na niskim poziomie. Cztery walkowery w tym spotkaniu świadczą, że kierownictwo klubu Bałtyk nie stoi na wysokości zadania. W wadze muszej walkowerem zwycięża Milka (G). Drażkowski (B) w wadze koguciej zwycięża na punkty Ruszkowski I (G). W wadze piórkowej Sachs (B) w drugiej rundzie zwyciężył przez k. o. Ruskowski II (G). W wadze lekkiej również zwyciężył w drugiej rundzie

przez k. o. Rekowski (B) Lubockiego (G). Półśrednia i średnia przyniosły zawodnikom Gromu Blaszkemu i Wilmanowi zwycięstwo przez walkower. Dolecki (B) w wadze półciężkiej pokonał przez k. o. w pierwszej minucie spotkanie Zalińskiego (G). W wadze ciężkiej znowu walkower dla Gromu — na ringu stanął tylko Morowicki (G).

KS Gedania — Milic. KS Gdynia. Wynik 9:7 dla MKS Gdynia. W wadze muszej Sowiński (MKS) wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Antkowiakiem (G). Kudłaczek (G) wygrał na punkty z Antkiewiczem (MKS) w wadze koguciej. W wadze piórkowej Szymkiewicz (G) przegrał przez k. o. z Umińskim (MKS). Go-

łyński (MKS) w spotkaniu z Zielińskim (G) w wadze lekkiej poddał się w pierwszej rundzie. W półśredniej walka pomiędzy Szyszło (G) a Iwańskim (MKS) nie rozstrzygnięta. Orzeczenie sędziów krzywdzi Szyszłę, gdyż Iwański walczył nieczysto. W wadze średniej Szymankiewicz (MKS) walcząc bardzo nieczysto wygrał na punkty z Mellerem (G). Szymankiewicz otrzymał dwa napomnienia. Mistrz okręgu w wadze półciężkiej Szatkowski pokonany został przez Burhardta (G), który zwyciężył w pierwszym starciu przez k. o. Waga ciężka przyniosła walkower dla Wilińskiego (MKS).

Gedania zaczęła zwycięstwem

Piłkarze Wybrzeża ruszyli po punkty

Gdańska A-klasa ruszyła do boju. W niedzielę 13 bm. rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie A-klasy Okręgu Gdańskiego.

W Gdańsku WKS 16 Dyw., który w spotkaniu kwalifikującym go do A-klasy odniósł łatwe zwycięstwo w Pelplinie, uległ mistrzowi A klasy Gedania w stosunku 5:1 (2:1). Do przerwy wojskowi byli całkowicie równorzędnym przeciwnikiem i mieli cały szereg kombinacyjnie pięknych zagrań. Po przerwie jednak opadli z sił, na skutek czego tempo gry osłabło. W tej części gry Gedania niepodzielnie już panuje na boisku.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Terakowski, Richert, Falow, Zwara i Adamczyk, a dla WKS Czarny.

Najlepszymi na boisku byli Terakowski i Richert. Do porażki wojskowych przyczyniła się w pierwszym rzędzie bardzo słaba pomoc.

Publiczności bardzo mało. Sędzia Kukucki b. dobry.

W Tczewie wicemistrz A-klasy Grom zremisował z tamtejszym KKS Unia 2:2 (0:2). Rozmokie boisko nie pozwoliło na rozwinięcie gry, stąd też była ona nieciekawa. Do przerwy Unia prowadziła w stosunku 2:0 i zdawało się, że klęska Gromu jest nieunikniona. Po przerwie obraz gry uległ zupełnej zmianie. Grom opanował zupełnie boisko, a gra toczyła się całkowicie na połowie Unii. Mimo olbrzymiej przewagi zdołał Grom jedynie wyrównać. Cały szereg strzałów dobrze w tej części grającego ataku Gromu trafiało w poprzeczkę, lub wpadało w ręce bramkarza. Wzmianka należy się także brutalnie grającej Unii, czym nie mogła zadowołać publiczności, zresztą nielicznej. Sędzia Koparz.

KS Wisła Tczew poniosła w Gdańsku ciężką klęskę w spotkaniu z KS BOP Legia w stosunku 10:1 (5:0). Zawody nieciekawe. Gra przy drugoc-

cej przewodzie BOP-u toczyła się przez cały ciąg meczu na jedną bramkę. Sędzia Hinz, dobry.

Beniaminek A-klasy KKS Bałtyk pokonał w Gdańsku MKS Pogoń w stosunku 2:0 (2:0). Spotkanie nieciekawe, na niskim poziomie. Sędzia Nowacki.

W Pelplinie odbył się dnia 12 bm. decydujący mecz o wejście do A-klasy między WKS 16 Dyw. a PKS Pelplin. WKS grając w osłabionym składzie odniósł wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 7:0 (4:0), wchodząc tym samym do A-klasy. Sędzia Kukucki, dobry.

Spotkanie towarzyskie w Gdyni między KS Gryf a KS Mir zakończyło się łatwym zwycięstwem Gryfu w stosunku 5:1 (2:1). Poziom gry u obu drużyn b. niski. Publiczności b. mało. Sędzia Kwaśniewski.

Preżna działalność Pom. OZPN

gwarancją rozwoju piłkarstwa na Pomorzu

Ogół sportowy Pomorza zdaje sobie dokładnie sprawę ze strat, jakie w szeregach jego spowodował okres minioniej wojny, a przede wszystkim okupacji. Ucierpiał wszystkie gałęzie sportu, a tym samym nie oszczędzone zostało piłkarstwo. Dzisiaj reaktywowany sport Pomorza działa już sprawnie, dowodem czego piękne wyczyny bokserów, piłkarzy, czy lekkoatletów.

Jednym z aktywniej działających na terenie Pomorza związków jest Pom. OZPN. Nie od rzeczy więc będzie zapoznać ogół czytelników z rezultatami i osiągnięciami tego Związku. Cennych informacji o jego przeszłości i obecnej pracy, udziela nam zasłużony działacz i pionier piłkarstwa pomorskiego inż. Kochański.

POZPN powołany został do życia na przełomie roku 1922/23, a więc dwa lata po rozpoczęciu działalności przez PZPN. W międzyczasie kluby pomorskie należały do Poznańskiego Związku. Twórcami zrzeszenia piłkarstwa pomorskiego, podówczas z siedzibą w Toruniu, byli gen. Thome, red. Kinze, Gólc i pułk. Czopur. Związek jednak, nie wiadomo z jakich przyczyn, nie mógł się uporać z antagonizmami międzyklubowymi, tak że zaledwie zdołał przeprowadzić rozgrywki A-klasowe. Klasa B i C leżały wówczas zupełnie odrogiem. Zrzeszonych było zaledwie 18 klubów, a więc jak na Pomorze, ilość zastraszająco mało. Tego rodzaju stan rzeczy istniał do roku 1927, kiedy to Walne Zgromadzenie wybrało nowe władze w osobach: inż. Kochański — prezes, por. Brzeziński w. prezes, kpt. Bruzda, Gólc, Łukowski i przeniosło siedzibę Okręgu do Bydgoszczy. Zmiany te wpłynęły dodatnio na rozwój i popularyzację piłkarstwa. Ilość klubów z roku na rok wzrasta, a wybuch wojny zastaje związek o stanie 65 klubów i ponad 3000 zgłoszonych zawodników.

Mistrzostwa we wszystkich klasach odbywały się już normalnie i stały na dobrym poziomie, o czym świadczą sukcesy osiągnięte wówczas przez reprezentację Pomorza, a obrazujące się zwycięstwami nad Śląskiem, Warszawą, a przede wszystkim Włocławkiem Sportklub w stosunku 2:1. Drużyna ta, reprezentująca naprawdę wysoki poziom piłkarstwa, doznała w swym turnie po Polsce jedynie wówczas porażki.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się historia przedwojennego piłkarstwa Pomorza.

Po zakończeniu działań wojennych, dawniejszy zarząd nie czekając żadnych dyrektyw z góry, czuł się w obowiązku odtworzenia tego co miało miejsce do roku 1939. Odczekawszy kilka miesięcy, by dać możliwość zorganizowania się klubom, reaktywuje w czerwcu 1945 r. Pom. OZPN, w którym działa już dwadzieścia kilka zgłoszonych klubów. Nowoobрани zarząd ukonstytuował się następująco: inż. Kochański — prezes, Lehmann — w. prezes, Włostek — w. prezes, Gólc — przew. wydz. G. i D., Przybysz — przew. WSS, Zieliński — sekretarz, Kotlarek — skarbnik, Nogaj — kpt. sportowy, Maliszewski — ref. wyszkoleniowy.

Największymi trudnościami w okresie organizacyjnym były sprawy finansowe, brak sprzętu itp., co kluby szczęśliwie pokonały, posiadając już dzisiaj konieczne do pracy minimum. Do ideału jednak jeszcze daleko i w dalszym ciągu kluby z tymi samymi trudnościami walczą. Na rok 45/46 rozegrano mistrzostwa, z których z palmą pierwszeństwa wyszedł toruński Pomorzanin, klub naprawdę na miano mistrza zasługujący. Świadectwem jego poziomu gry jest honorowa i zaszczytna porażka w spotkaniu o mistrzostwo Polski 5:3 z chorzowskim AKS, który obecnie w pułk finalistów święci triumfy.

Jesteśmy teraz, mówi inż. Kochański,

w trakcie rozgrywania I rundy mistrzostwa na rok 46/47. II runda, która zakończy się w czerwcu przyszłego roku, wyłoni nowego mistrza pomorskiej extra klasy. Związek widząc luki w piłkarstwie, dąży do wychowania i wyrobienia narybku. Wszystkie zespoły a-klasowe mają obowiązek wystawiania do mistrzostw swych drużyn juniorów, z których po pewnym oczywiście czasie, Pomorze zamierza mieć wartościowych piłkarzy.

Jeśli chodzi o obecny poziom, to jak twierdzi inż. Kochański, jest nienajgorszy, a na pewno się jeszcze wznieśnie, bo ambicji naszym piłkarzom nie brak. Reprezentacyjna jedenastka ma już na „rozkładzie” takie drużyny jak Warszawa 5:4, Gdańsk 5:0, i wspaniały sukces nad piłkarzami Krakowa 3:2.

W przyszłym sezonie Związek zamierza urządzić jeden, względnie dwa obozy wyszkoleniowe dla najlepszych piłkarzy, co dać im niewątpliwie powinno poprawę ich formy. W obecnym stanie rzeczy najwyższy poziom kunsztu piłkarskiego reprezentują Kossobudzki, Kamiński, Osmański (Pomorzanin), Kubalczak, Lubawy (Brda), Wesołowski, Pyda (Polonia), Łabędzki (Orleń). Projektowane jest również rozegranie kilku spotkań międzyokręgowych. Zapewnienie otrzymane już z krakowskiego Związku na mecz rewanżowy w Krakowie. Pewnie przegramy, mówi prezes Kochański, niemniej jednak wierzę głęboko w naszych „chłopców”.

Na zakończenie rozmowy, życząc dalszych sukcesów Związkowi, wyrażamy przekonanie, że nie spocznie w swej pracy, dopóki nie osiągnie co najmniej poziomu przedwojennego. Inaczej na pewno nie będzie. Nazwiska znanych w sporcie osobistości są gwarancją że Związek działać będzie dalej w imię dobra i renomy polskiej piłki nożnej.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Poznania walczą o mistrzostwo

POZNAŃ (PAP). Niedzielne spotkania o mistrzostwo klasy „A” Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przyniosły następujące wyniki:

„Admira” — KKS (Leszno) 2:2 (1:0). Powyższe zawody rozegrane na ciężkim i błotnistym boisku zakończyły się po wyrównanej grze wynikiem remisowym 2:2. Bramki dla „Admiry” uzyskali: Nowakowski i Kołtuniak, dla leszczyńskich kolejarzy obie Jankowiak.

„Admira” zdobyła sobie w tym spotkaniu na 5 gier rozegranych, pierwszy punkt. Sędziował dobrze ob. Jakezyk. Widzów ponad 2.000.

„Prosa” (Kalisz) — „San” (Poznań) 3:2 (2:2). W rozegranym o mistrzostwo „A” klasy meczu nikt zwycięstwo odnieśli gospodarze. Do przerwy gra była wyrównana i dopiero po przerwie po licznych i bezskutecznych atakach obu drużyn „Prosa” zdobyła na kilka minut przed końcem gry zwycięską bramkę. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Stomian, Kuczyński i Radomski po jednej, dla pokonanych Piłka i Zawieja. Sędziował słabo ob. Jankowski z Poznania. Widzów ponad 2.500.

KKS „Zjednoczeni” (Kępno) — „Unia” (Swarzędz). W powyższych zawodach rozegranych w Kępnie w pełni zasłużone i zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy. „Unia” grała wprawdzie ambitnie, jednak zawiodła zupełnie w akcjach podbramkowych. W 29-tej minucie gry drugiej połowy „Unia” niezadowolona z orzeczeń sędziego Murawskiego zesza z boiska. Bramki dla „Zjednoczonych” zdobyli: Drzazga, Kula, Gola i Baraniak oraz jedna samobójcza. Widzów ponad 2.000.

Luboński KS — „Ostrovia” 2:2 (2:1). W spotkaniu tym „Ostrovia” zdobyła pierwszy punkt w tegorocznych mistrzostwach. Do przerwy więcej z gry miał Luboński, po przerwie zaś „Ostrovia”. Bramki padły w następującej kolejności: prowadzenie dla „Lubońskiego” zdobył Mańczak, a w kilka minut później wyrównał Leński. Krótko przed przerwą Siebert zdobył 2-gą bramkę dla swych barw. Dopiero w ostatnich minutach gry Leński zdobył wyrównującą bramkę. Widzów ponad 1000 osób. Sędziował b. dobrze Dabert.

Mistrzostwa klasy - a WOZN

W ramach mistrzostw klasy „A” okręgu warszawskiego rozegrano wczoraj 4 spotkania: „Legia” zremisowała z „Polonią” 1:1 (0:1) występując w Grodzisku bez Kohuta, Waksmana, Szczurka, Górskiego i Szymańskiego. Bramki zdobyli: dla „Pogoni” — Majewski, dla „Legii” — Waško. W drugim spotkaniu „Syrena” nie wykorzystwała pozycji podbramkowych w meczu ze „Skra”, remisując 1:1 (0:1). Bramkę dla „Skry” strzelił Kociołek, dla „Syreny” Jechorek. W Piasecznie odbyło się spotkanie „Bzury” ze „Skra”, które po ładnej, utrzymanej w ostrym tempie grze — zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1). Prowadzenie dla „Bzury” zdołał Pawlak, wyrównał Radomski. Czwarte spotkanie także zakończyło się wynikiem remisowym. Ostra, ale „fair” gra „Grochowa” z „Jednością” dała wynik 2:2. Obie bramki dla „Grochowa” padły ze strzałów Izidorzaka, podczas, gdy „Jedność” zdobyła punkty przez Rucińskiego i Stolarezyka III.

Zjednoczenie (Bydgoszcz) — Tur (Grudz.)

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali ZWM w Bydgoszczy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Pomorza między grudziądzkim RKS TUR a bydgoskim KS Zjednoczenie. Zawody rozpoczną się o godz. 11-tej przed południem.

(este).

Wózykami przez prasę sportową

PRZEGLĄD SPORTOWY

Kto robi bałagan?

Gdy z początkiem sezonu „porwa-

Echo tego odbiło się raz jeszcze z

Powiedzieliśmy sobie wówczas, że

Przyszła propozycja szkocka. Po-

Gdy przyszła chwila wyjazdu oka-

Po tym przyszedł sam wyjazd. A-

Ekspedycja stawiała się punktualnie

Mając doświadczenie paryskie nie

Ale nie koniec na tym. 1. 11. ma-

Jesteśmy bezwzględnie zwolennika-

Wielkie zawody motocyklowe w Warszawie

W ramach święta Motocyklowego,

W kategorii do 130 ccm na starcie

W kategorii do 250 ccm odbyło się

W II-gim przedbiegu startuje

W III-cim przedbiegu startuje



Morawskim. Duraj stracił ponad

W IV-tym przedbiegu startuje

Do finału zakwalifikowali się:

W kat. do 350 ccm było 2 przed-

W kilku słowach...

Dolecki, jeden z czołowych bokse-

Towarzystwo Sportowe „Olimpia”

Polewcyński, długodystansowiec

Grudziądzki Klub Sportowy orga-

Piłat, przedwojenny mistrz wagi

Pięściarz grudziądzkiego „TUR-u”

Baranowski i Polakiewicz, mistrzo-



Kowalski, przedwojenny mistrz, a o-



Brendelówna, znana pływaczka

Sport w opiece przemysłu częstochowskiego

Doceniając znaczenie sportu dla

Fabryka „Stradom” wybudowała

towój oddała swemu klubowi fabryka

chowania Fizycznego i Przysposobie-

Rada PZN obraduje w Krakowie

Uznanie dla Związku Narciarskiego

W obecności przedstawicieli Mini-

Jeśli słyhać dzisiaj skargi i ostr-

Czekamy więc na ogłoszenie dalsze-

wręczono na wstępie Stefanowi Dzie-

1. Rada wyraża Zarządowi Polskie-

2. Rada zwraca się do PUWF, by

nia zdrowiu fizycznemu i sile ducha

3. Rada przyjmuje z zadowoleniem

Rada stwierdza, że dzięki właściwe-

W uzupełniających wyborach na

Bydgoszcz, Inowrocław, Gdynia

Arsenal - Olimpia przyjedzie do Polski

Podczas ostatniego pobytu sędziego

Piłka nożna w Lublinie

W Lublinie odbyły się zawody pił-

Hokej na trawie w Poznaniu

W przedostatnim meczu o mistrzo-

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” w Bydgoszczy. — Administr. Redakcja

Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr 1

Warunki prenumeraty:

Prenumery przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Ceny ogłoszeń: Za milimetr za tekstem na szerokość edne szpalty 20 z